

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2015 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Justyna Dałkowska

Protokolant: Magdalena Jankowska, Anna Domalewska, apl. sędz. Michał Kacprzak, Marzena Bundz, Tomasz Figat, apl. Giorgio de Angelis

W obecności Prokuratora Edyty Łukiewicz, Moniki Kazana, Michała Mistygacza, Magdaleny Zbierady, Iwony Karłowicz, Hanny Lewinson, Elżbiety Koperkiewicz- Pietrzak, Małgorzaty Nowak, Wojciecha Sitek, Anety Kukli – Jasińskiej.

Po rozpoznaniu dnia 22 sierpnia 2013 r, 14 października 2013 r, 2 grudnia 2013 r, 30 stycznia 2014 r, 10 marca 2014 r, 25 kwietnia 2014 r, 20 maja 2014 r, 25 lipca 2014 r, 22 września 2014 r, 21 listopada 2014 r 10 lutego 2015 r, 1 kwietnia 2015 r.

Sprawy:

I. **K. D.**

urodzonej (...) w W.

córki J. i J. z domu K.

oskarżonej o to, że:

w dniach 17 lutego 2011 r. i 25 lutego 2011 roku w W., działając przestępstwem ciągłym, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc zatrudniona na stanowisku rejestratorki medycznej doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 13.843,11 zł (...) i (...)w kwocie 14.076,68 zł w ten sposób, że wprowadzając w błąd pracowników obu firm co do zamiaru wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań i nie posiadając żadnego prawnego umocowania do działania w imieniu Dyrektora Przychodni, zawarła 46 umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych

- tj. o czyn z art. 286§1 kk w zw. z art. 12 kk

II. **M. P. (1)**

urodzonego (...) w Ł.

syna S. i Z. z domu P.

oskarżonego o to, że:

w dniach 17 lutego 2011 roku i 25 lutego 2011 roku w W. pomógł w zbyciu łącznie 46 aparatów telefonicznych za kwotę 1.200 zł za sztukę, które zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego w ten sposób, że przyjął od B. S. w dniu 17 lutego 2011 roku 20 telefonów, a następnie w dniu 25 lutego 2011 r. 26 telefonów komórkowych, które sprzedał na wolnym rynku, przekazując następnie pieniądze B. S.

-tj. o czyn z art. 291§1 kk

III. **B. S.**

urodzonej (...) w W.

córki Z. i D. z domu K.

oskarżonej o to, że:

w dniach 17 lutego 2011 r. i 25 lutego 2011 roku w W., działając przestępstwem ciągłym, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc zatrudniona w (...) na stanowisku doradcy biznesowego pomogła K. D. w doprowadzeniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 13.843,11 zł (...) i (...) w kwocie 14.076,68 zł w ten sposób, że zawarła z K. D. 46 umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych wprowadzając w błąd pracowników obu firm co do zamiaru wywiązania się przez K. D. z zaciągniętych zobowiązań, przekazując jej w dniu 17 lutego 2011 roku 20 aparatów telefonicznych S. i 25 lutego 2011 r. 26 aparatów telefonicznych S., które następnie przekazała M. P. (1) celem dalszej odsprzedaży na wolnym rynku za kwotę 1.200 zł za telefon, a pieniądze za ich sprzedaż przekazała K. D., otrzymując za tą transakcję prowizję od (...) w kwocie łącznej ok. 15.000 zł

- tj. o czyn z art. 18§3 kk w zw. z art. 286§1 kk w zw. z art. 11§2 kk

orzeka:

1. W ramach zarzucanego jej czynu uznaje K. D. za winną tego, że:

- w dniu 17 lutego 2011 roku w W., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc zatrudniona na stanowisku rejestratorki medycznej w (...), działając wspólnie i w porozumieniu z B. S. doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) S.A. w kwocie 34.204,32 zł (trzydzieści cztery tysiące, dwieście cztery złote, trzydzieści dwa grosze), w ten sposób, że zawarła 16 umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych, wprowadzając w błąd pracowników (...) oraz (...) -co do zamiaru wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań i zakresu swojego umocowania do zawarcia przedmiotowej umowy, czym wyczerpała dyspozycję art. 286§1 kk

- w dniu 25 lutego 2011 roku w W., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc zatrudniona na stanowisku rejestratorki medycznej w (...), doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) S.A. w kwocie 64.133,10 zł (sześćdziesiąt cztery tysiące, sto trzydzieści trzy złote, dziesięć groszy), w ten sposób, że zawarła 30 umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych, wprowadzając w błąd pracowników (...) oraz (...) -co do zamiaru wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań i zakresu swojego umocowania do zawarcia przedmiotowej umowy, czym wyczerpała dyspozycję art. 286§1 kk, przy czym uznaje, że oba powyżej opisane czyny zostały popełnione w krótkich odstępach czasu, oraz w podobny sposób, stanowią zatem jeden ciąg przestępstw opisany w art. 91 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierza jej karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

2. W ramach zarzucanego mu czynu uznaje M. P. (1) za winnego tego, że:

- w dniu 17 lutego 2011 w W. pomógł w zbyciu uzyskanych z czynu zabronionego 16 aparatów telefonicznych za kwotę po 1.200 zł za sztukę, w ten sposób, że przyjął od B. S. 16 telefonów, które sprzedał na wolnym rynku, przekazując następnie uzyskane z ich sprzedaży pieniądze B. S., przy czym na podstawie towarzyszących okoliczności powinien był i mógł przypuszczać, że aparaty te zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego, czym wyczerpał dyspozycję art. 292§1 kk

- w dniu 25 lutego 2011 w W. pomógł w zbyciu uzyskanych z czynu zabronionego 30 aparatów telefonicznych za kwotę po 1.200 zł za sztukę, w ten sposób, że przyjął od B. S. 30 telefonów, które sprzedał na wolnym rynku, przekazując następnie uzyskane z ich sprzedaży pieniądze B. S., przy czym na podstawie towarzyszących okoliczności powinien był i mógł przypuszczać, że aparaty te zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego, czym wyczerpał dyspozycję

art. 292§1 kk - przy czym uznaje, że oba w/w czyny zostały popełnione w krótkich odstępach czasu, oraz w podobny sposób, stanowią zatem jeden ciąg przestępstw opisany w art. 91 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 292 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierza mu karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności

3. W ramach zarzucanego jej czynu uznaje B. S. za winną tego, że:

- w dniu 17 lutego 2011 roku w W., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc zatrudniona jako doradca biznesowy w (...) S.A, działając wspólnie i w porozumieniu z K. D.doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...)w kwocie 34.204,32 zł (trzydzieści cztery tysiące, dwieście cztery złote, trzydzieści dwa grosze) w ten sposób, że zawarła z K. D.16 umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych wprowadzając w błąd pracowników (...) oraz (...) - co do zamiaru wywiązania się K. D.z zaciągniętych zobowiązań i zakresu jej umocowania do zawarcia przedmiotowej umowy, a także – przekazała M. P. (1)16 aparatów telefonicznych pochodzących z przedmiotowej umowy celem ich dalszej odsprzedaży, zaś uzyskaną ze sprzedaży kwotę przekazała K. D., czym wyczerpała dyspozycję art. 286§1 kk

- w dniu 25 lutego 2011 roku w W., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc zatrudniona jako doradca biznesowy w (...) S.A, działając wspólnie i w porozumieniu z K. D.doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...)w kwocie 64.133,10 zł (sześćdziesiąt cztery tysiące, sto trzydzieści trzy złote, dziesięć groszy) w ten sposób, że zawarła z nią 30 umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych wprowadzając w błąd pracowników (...) oraz (...) - co do zamiaru wywiązania się K. D.z zaciągniętych zobowiązań i zakresu jej umocowania do zawarcia przedmiotowej umowy, a także – przekazała M. P. (1)16 aparatów telefonicznych pochodzących z przedmiotowej umowy celem ich dalszej odsprzedaży, zaś uzyskaną ze sprzedaży kwotę przekazała K. D., czym wyczerpała dyspozycję art. 286§1 kk, przy czym uznaje, że oba powyżej opisane czyny zostały popełnione w krótkich odstępach czasu, oraz w podobny sposób, stanowią zatem jeden ciąg przestępstw opisany w art. 91 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierza jej karę 9 (dziewięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

4. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk, wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności zawiesza: wobec K. D. na okres próby 5 (pięciu) lat, wobec B. S. na okres próby 3 (trzech) lat, zaś wobec M. P. (1) – na okres próby 2 (dwóch) lat.

5. na podstawie art. 46 kk orzeka od oskarżonej K. D. i B. S. obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody, poprzez zapłatę przez na rzecz (...) S.A. w W. – następcy prawnego (...) S.A. w W. kwoty po 49.168,71 zł (czterdzieści dziewięć tysięcy, sto sześćdziesiąt osiem złotych, siedemdziesiąt jeden groszy)

6. na podstawie art. 65 § 3 kpk w zw. z art. 65§1 pkt.1 pkt. 2 kpk powództwo cywilne (...) Przychodni (...) Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w W. pozostawia bez rozpoznania

7. na podstawie art. 29 ust. 1 Ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze oraz § 2, § 14 ust. 2 pkt 3, § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. C. kwotę 1.680 (jeden tysiąc sześćset osiemdziesiąt złotych) złotych, powiększoną o stawkę podatku VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej K. D. z urzędu

8. na podstawie art. 624 k.p.k. zwalania wszystkich oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych w części, zasądzając od K. D. i B. S. na rzecz Skarbu Państwa: opłatę w wysokości po 180 (sto osiemdziesiąt) złotych, zaś od M. P. (1) opłatę w kwocie 120 (sto dwadzieścia) złotych, w pozostałym zaś zakresie przejmuje koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt: II K 116/13

UZASADNIENIE

K. D.była zatrudniona w (...)Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w W.(dalej: Przychodnia) od sierpnia 2002 roku do 2011 roku. W dniu 18 października 2010 r. została ukarana przez Pracodawcę karą nagany i przeniesiona ze stanowiska Kierownika sekcji gospodarczo-technicznej na stanowisko rejestratorki medycznej. Na tym stanowisku

pracowała do dnia 31 marca 2011 r. Od 1 kwietnia 2011 r. została przeniesiona na stanowisko starszego inspektora do spraw gospodarczo-technicznych. W dniu 19 kwietnia 2011 r. Przychodnia rozwiązała umowę o pracę z K. D. bez wypowiedzenia z winy pracownika.

Dowód: Porozumienie zmieniające umowę o pracę –k. 59; zakres obowiązków służbowych –k. 60, rozwiązanie umowy o pracę –k. 115, aneks z dnia 30 marca 2011 r. do umowy o pracę –k. 116, wyjaśnienia K. D. –k. 383.

K. D. w okresie od dnia 3 stycznia 2011 r. do 15 marca 2011 r. przebywała na zaległym urlopie wypoczynkowym.

Dowód: Kserokopia rocznej karty pracy obecności w pracy K. D. k. 62, kserokopia wniosku o udzielenie urlopu k. 63.

K. D. z powodu nadużywania alkoholu miała liczne długi i problemy finansowe. Na początku 2011 roku zadzwoniła do B. S. z pytaniem, czy zna kogoś kto mógłby udzielić jej pożyczki w celu uregulowania posiadanego zadłużenia. B. S. była przedstawicielem operatora telekomunikacyjnego – (...), który w tym czasie świadczył usługi telekomunikacyjne i zapewniał obsługę Przychodni w zakresie telefonów służbowych dla pracowników.

Dowód: wyjaśnienia K. D. –k. 383 k. 647-648, oświadczenie K. D. – k. 6, wyjaśnienia B. S. –k. 649.

B. S. wiedząc o problemach finansowych K. D. powiedziała, że może ona podpisać w imieniu Przychodni umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych z (...). Do umowy zostaną przekazane telefony, które można będzie zbyć. K. D. zgodziła się na to. B. S. zapewniała ją, że sprawa się nie wyda, gdyż należności za nowe usługi uzasadnione będą zwiększeniem ogólnej ceny tariff. Telefony miały zostać sprzedane, a z uzyskanych środków oskarżona K. D. zaspokoić miała swoich dłużników.

Dowód: wyjaśnienia K. D. –k. 383, k. 647-648.

Przychodnia w dniu 20 sierpnia 2008 r. zawarła ze spółką (...)– operatorem sieci (...) (obecnie T(...) S.A.– dalej: (...)) umowę związaną ze świadczeniem usług telekomunikacyjnych. Zobowiązanie to zostało nazwane „Umowa grupy kart”. W ramach tej umowy zapewniona była obsługa telekomunikacyjna Przychodni – w zakresie telefonów komórkowych dla pracowników. Umowa ta została zawarta na okres 24 cykli rozliczeniowych. Po upływie tego okresu umowa uległa przedłużeniu na czas nieoznaczony. W aneksie nr 1 do Umowy grupy kart z dnia 27 lipca 2010 r. wskazano, że maksymalna liczba kart SIM rozliczanych w ramach umowy będzie wynosiła 7 szt., czyli 7 abonamentów. Abonentowi czyli Przychodni przysługiwało prawo do zakupu aparatów telefonicznych oraz akcesoriów do tych aparatów. Ich ilość nie mogła przekraczać ilości kart SIM możliwych do przypisania do abonenta. Do działania w imieniu Przychodni – tj. do podpisywania umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych, zamawiania i odbierania telefonów i akcesoriów oraz innych zleceń wymagających formy pisemnej upoważnieni byli: K. K. (3), K. D. i P. S..

Dowód: Aneks 1 do umowy grupy kart: -k. 140-143; Umowa grupy kart –k. 173-179, zeznania K. K. (3)–k. 281-283, k. 392, k. 688, zeznania J. C.–k. 256-257.

W dniu 17 lutego 2011 roku K. D. podpisała z B. S. 16 umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych, a następnie w dniu 25 lutego 2011 roku podpisała kolejnych 30 umów. Na podstawie tych umów w ramach promocji zakupiono łącznie 46 telefonów komórkowych S. 19000 po 1,23 zł każdy. Cena jednego telefonu sprzedawanego poza promocją wynosiła w tym okresie 2.139,00 zł. Abonamenty opiewały na najwyższe kwoty taryfowe – i dlatego też cena samych aparatów była bardzo niska. Straty (...) wynikające z dotacji do telefonów sprzedanych w promocji wyniosły 98.337,42 zł. Wszystkie podpisane umowy były zobowiązaniami zupełnie nowymi, nie obejmującymi postanowień z „Umowy grupy kart” i nie związanymi z tą umową. K. D. nie była upoważniona do zawarcia takich umów, albowiem zakres jej pełnomocnictwa obejmował jedynie czynności związane z obsługą umowy kart, która to na mocy podpisanego aneksu do „Umowy grupy kart” była limitowana do 7 kart.

Dowód: Aneks 1 do umowy grupy kart: -k. 140-143, Umowa grupy kart –k. 173-179, zeznania E. O.k. 244-247, zeznania J. C.–k. 701, zeznania M. L.–k. 742, umowy zawarte w dniach 25 lutego 2011 roku i 17 lutego 2011 roku –k. 277-279.

B. S., pomimo tego, że K. D. nie była uprawniona do podpisywania umów spoza limitu 7 kart, zawarła z nią takie zobowiązanie. Jako przedstawiciel (...) przed podpisaniem takich umów musiała dokonać weryfikacji zdolności osoby podpisującej umowę do zawarcia odpowiedniego typu umowy. B. S. prowadząc stałą obsługę Przychodni znała treść „Umowy grupy kart” i wiedziała jakie są limity kart SIM dla Przychodni. Ponadto, jako doradca klienta biznesowego znała różnicę pomiędzy umowami z grupy kart a umowami indywidualnymi – są do tego nawet inne dedykowane formularze. Ponadto z rozmowy z K. D. wiedziała jak ma wyglądać transakcja – tj. że K. D. potrzebuje gotówki na spłatę długów. Taka nieprawidłowość w działaniu B. S. nie została zauważona w ramach dalszych czynności wewnętrznych u operatora i umowy zostały uruchomione. Obie transakcje były dla B. S. korzystne finansowo, ponieważ otrzymała za ich realizację stosowną prowizję. Telefony, których K. D. nie potrzebowała B. S. przekazała M. P. (1), który je dalej sprzedał.

Dowód: wyjaśnienia K. D. k. 647-648, zeznania M. L. –k. 742.

Do zawarcia umów w dniu 17 lutego 2011 roku doszło w restauracji (...) w W.. Natomiast do zawarcia umów w dniu 25 lutego 2011 roku doszło na parkingu na rogu al. (...) i ul. (...).

Dowód :wyjaśnienia K. D. –k. 647-648.

B. S. wydała K. D. jedynie karty SIM do aparatów, nie przekazując telefonów, gdyż K. D. nie była zainteresowana telefonami, lecz gotówką pochodzącą z ich sprzedaży. K. D. nie wiedziała gdzie może je spieniężyć, gdyż interesowała ją tylko gotówka, potrzebna jej na zapłatę długów. Ponieważ B. S. zaproponowała, że zna osobę, która może sprzedać aparaty telefoniczne, K. D. przystała na powyższe. Taki sam schemat działania powtórzył się w dniu 25 lutego 2011 roku. K. D. otrzymała za pierwszym razem około 10.000 zł, a za drugim razem kwotę większą niż 10.000 zł. Uzyskane pieniądze K. D. przeznaczyła na spłatę zobowiązań i na zakup alkoholu.

Dowód: wyjaśnienia K. D. k. 647-648, wyjaśnienia B. S. –k. 649-651.

O zawieraniu umów K. D. nikogo nie informowała. Sprawa wyszła na jaw, gdy Przychodnia zaczęła otrzymywać faktury za usługi, które nie były ujawnione w księgowości. Po ujawnieniu zawarcia umów K. D. przyznała się K. K. (3) do podpisania 46 umów i opisała mu sposób współpracy z B. S.. Wskazała również, że uczyniła to z pobudek finansowych.

Dowód: zeznania J. C. –k. 256-257, zeznania A. C. – k. 268-269, zeznania K. K. (3) –k. 688

W chwili zawarcia umowy z dnia 17 lutego 2011 r. K. D. nie planowała tego, że postąpi tak ponownie. Zamiar ten powstał u niej później, albowiem uzyskana kwota nie wystarczyła na spłatę wszystkich jej zobowiązań.

Dowód: wyjaśnienia K. D. –k. 648.

B. S. przekazała 46 sztuk telefonów marki S. (...)G.M. P. (1). Był on jej kolegą z pracy, zatrudnionym u operatora sieci (...). Telefony zostały przez niego zbyte, tego samego dnia, w którym otrzymał on poszczególne partie tych telefonów –tj. 17 lutego 2011 roku 16 sztuk, a w dniu 25 lutego 2011 roku kolejnych 30 sztuk.

Dowód: wyjaśnienia B. S. –k. 649-650.

M. P. (1) sprzedał nowe aparaty telefoniczne za kwotę 1200 zł za sztukę, a uzyskane w ten sposób pieniądze przekazał B. S., ta zaś K. D..

Dowód: wyjaśnienia M. P. (1) –k. 956..

W wyniku działań oskarżonych K. D. i B. S. Przychodnia nie poniosła strat albowiem wszelkie opłacone przez Przychodnię faktury – za usługi z umów zawartych przez K. D. zostały zwrócone. Przychodnia nie została obciążona żadnymi należnościami z tych faktur. Operator (...) uznał podpisane przez K. D. umowy za niezawarte.

Dowód: pismo z (...) z dnia 15 lipca 2011 r. –k. 220, zeznania E. O.–k. 661-662, zeznania A. C.–k. 663-665, zeznania K. K. (3)–k. 690, zeznania M. L.–k. 742.

Z powodu utraty 46 aparatów telefonicznych, za które nie została nigdy uiszczona cena, a zawarte umowy nie doszły do skutku spółka (...) poniosła szkodę w wysokości 98.337,42 zł.

Dowód: Pismo od T- M. z wyliczeniem szkody –k. 754-755.

K. D. posiada wykształcenie wyższe ekonomiczne, pracuje i osiąga zarobki w wysokości 1800 zł netto miesięcznie. Nie posiada nikogo na utrzymaniu. Jest osobą uzależnioną od alkoholu.

Dowód: wyjaśnienia K. D. –k. 646.

Biegli sądowi z zakresu psychiatrii rozpoznali u niej uzależnienie od alkoholu, jednak w chwili czynu ten stan nie zniósł ani nie ograniczał jej zdolności rozeznania znaczenia czynu ani możliwości pokierowania własnym postępowaniem. Jej poczytalność w chwili czynu i postępowania karnego nie budziła wątpliwości biegłych. Mogła ona brać udział w postępowaniu w charakterze oskarżonej.

Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna –k. 412-414.

B. S. ma wykształcenie średnie, jest prezesem własnej spółki z wynagrodzeniem 400 zł brutto, nie ma dzieci na utrzymaniu.

Dowód: wyjaśnienia B. S. –k. 64

M. P. (1) ma wykształcenie średnie, prowadzi własną działalność gospodarczą, ma na utrzymaniu córkę. Odmówił podania wysokości swoich dochodów.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego –k. 646.

B. S. i M. P. (1) są osobami nie karanymi, zaś K. D. była dwa razy karana za czyny z art. 286 § 1 kk.

Dowód: karty karne k. 903, 904, 905-906.

K. D. zarówno w postępowaniu przygotowawczym (k. 383), jak i sądowym (k. 647) przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i złożyła obszernie wyjaśnienia. K. D. pracowała w lutym 2011 r. w Przychodni jako rejestratorka medyczna. Jest uzależniona od alkoholu od 10 lat. Przeszła terapię i obecnie nie nadużywa alkoholu. W okresie objętym zarzutem oskarżona nie piła, ale też nie funkcjonowała prawidłowo. Na początku 2011 r. zadzwoniła do B. S. z pytaniem czy zna osoby prywatne, które udzielają pożyczek, gdyż miała do spłacenia długi i pożyczki. Po jakimś czasie B. S. odezwała się do niej mówiąc, że może zamówić na Przychodnię nowe aparaty i karty SIM, a ona zna chłopaka, który kupi te telefony. Następnie otrzymała kilkanaście tysięcy złotych za 46 telefonów w dwóch ratach. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży wydała na spłatę pożyczek. Umowy podpisała bez zgody i wiedzy dyrektora. Dyrektor K. i księgowa pytali ją dlaczego faktury, które przyszły są tak wysokie, a ona powiedziała, że nic nie wie na ten temat. Później oddała karty SIM dyrektorowi K. za pokwitowaniem. B. S. nie chciała od niej żadnych pieniędzy, natomiast miała przekazać 200 zł mężczyźnie, który zawoził te telefony do C.. W toku postępowania sądowego oskarżona wyjaśniła, że leczyła się, miała długi i była w ciągu alkoholowym. Szukała osób udzielających prywatnie pożyczek. Pierwszy raz z B. S. spotkała się w restauracji (...) w W., gdzie działając w imieniu Przychodni podpisała umowy i otrzymała pieniądze. Aparatów telefonicznych nie otrzymała, gdyż nie wiedziała gdzie mogłaby je sprzedać. B. S. powiedziała, że zna osobę, która może je sprzedać i oskarżona wyraziła na to zgodę. K. D. otrzymała tylko karty SIM i pieniądze. Po jakimś czasie znowu zwróciła się do B. S. i znowu podpisała umowy na parkingu na rogu (...). Za pierwszym razem otrzymała mniej niż 10.000 zł, a za drugim razem była to większa kwota. Z uzyskanych pieniędzy spłacała długi i przeznaczała je na alkohol.

Sąd obdarzył walorem wiarygodności wyjaśnienia złożone przez K. D.. Są one szczere, spójne i konsekwentne. Oskarżona przyznając się nie umniejszała swojej roli, lecz wskazywała zarówno na swój udział, jak i na zadania i role innych osób. Jednocześnie należy zauważyć, że wyjaśnienia te są zgodne z jej oświadczeniem – złożonym swojemu pracodawcy, gdy nie była ona jeszcze nawet podejrzaną w niniejszej sprawie. Oskarżona wskazała też na motywację, która skłoniła ją do działania, a także na sposób w jaki spożytkowała uzyskaną sumę pieniędzy. Podała także od razu wszystkie informacje uzyskane od B. S. – zarówno w zakresie związanym z podpisanymi umowami, jak i dotyczące dalszych losów telefonów komórkowych. Jej wyjaśnienia potwierdzają się także w pozostałym materiale dowodowym – umowach, które znajdują się w aktach sprawy, oraz ustaleniach dokonanych w postępowaniu wewnętrznym sieci T., oraz dokonanych przez Przychodnię – o których zeznawali świadkowie w niniejszej sprawie. Nieścisłością w wyjaśnieniach oskarżonej jest to, czy piła alkohol w okresie objętym zarzutem – w postępowaniu przygotowawczym wyjaśniła, że nie piła, natomiast w postępowaniu sądowym stwierdziła, że była w ciągu alkoholowym i pieniądze wydawała również na alkohol. Jednak ta okoliczność nie ma znaczenia dla wyjaśnienia okoliczności niniejszej sprawy, gdyż z opinii biegłych wynika, że uzależnienie oskarżonej od alkoholu nie wpłynęło na jej poczytalność w chwili popełnienia czynów.

B. S. w postępowaniu przygotowawczym nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i wyjaśniła, że podpisała umowy z K. D. jako pełnomocnikiem Przychodni (k. 408). Zna M. P. (1), gdyż pracowali w tej samej firmie i dwukrotnie przekazała mu telefony do sprzedaży. Pieniądze ze sprzedaży przekazała zaś K. D.. W postępowaniu sądowym oskarżona również nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów (k. 649-651). Z K. D. znała się tylko na drodze służbowej. Była osobą dedykowaną przez Przychodnię do współpracy z operatorem, razem z Panem K. i jakąś inną osobą. Stosowne dokumenty były złożone w (...) i na ich podstawie można było podpisywać dokumenty. Jedyną rzeczą jaką potrzebowała pani D. była imienna pieczętka, pieczętka służbowa i dowód osobisty. Pewnego dnia zadzwoniła i powiedziała, że potrzebuje podpisać umowy. B. S. otrzymała zgodę od (...) na taką sprzedaż. Spotkały się razem pod Przychodnią i (...) podpisała dokumenty, a telefonów które były w bagażniku nie chciała przyjąć. Zapytała czy nie zna kogoś, kto zapłaciłby za te telefony. B. S. zadzwoniła do kolegi i powiedziała, że klientka ma problem i czy nie zna kogoś, kto odkupiłby od niej te telefony. Klient miał już włączone kontrakty i telefony były jego własnością. Telefony zostały przekazane koledze – M. P. (1), który je sprzedał. K. D. otrzymała po 1200 zł za sprzedaż każdego aparatu w dniu podpisania umowy, albo dzień później. W odstępie dwóch tygodni miała miejsce podobna sytuacja. Wcześniej K. D. także odbierała telefony od B. S.. Z tytułu sprzedaży tych telefonów nie miała żadnej korzyści majątkowej. B. S. otrzymała prowizję od zawartych umów z Przychodnią. K. D. przy zawieraniu umów mówiła, że ma problemy finansowe, była roztrzęsiona. Dużo wcześniej zwracała się do B. S. z prośbą o pożyczkę. Osoby z Przychodni miały stosowne upoważnienia i B. S. nie weryfikowała chęci zakupów u innych pracowników Przychodni. Nikt nie odwoływał tego upoważnienia w (...). Dział aktywacji po sprawdzeniu umów i upoważnień włączał kontrakt i on działał. Jeśli Pani D. nie mogłaby zawrzeć tych umów, to (...) nie mogłaby aktywować tych kontraktów i po 3 miesiącach nie wypłaciłaby jej prowizji. B. S. znała M. P. (1) tylko na gruncie zawodowym. Do podpisania umów dochodziło dwukrotnie w samochodzie pod przychodnią, wcześniej umowy zawierane były raczej w Przychodni. Pani D. już na spotkaniu powiedziała że nie chce telefonów, po podpisaniu umowy. M. P. (1) wziął telefony, gdzieś z nimi pojechał, a B. S. zawiozła pieniądze K. D.. Wcześniejsze umowy były zawierane w Przychodni. Zawiozła tam telefony, tablety, komputery – te rzeczy były przekazywane do budynku Przychodni.

Na rozprawie w dniu 30 stycznia 2014 r. (k. 702) B. S. uzupełniająco wyjaśniła, że na pierwsze spotkanie z K. D. raczej nie wzięła telefonów. Spotkanie z M. P. (1) było po spotkaniu z K. D. i po podpisaniu umów. Za jeden aparat została uzyskana kwota pomiędzy 1000 a 1500 zł. Nie pamięta czy tego samego dnia przekazała oskarżonej pieniądze ze sprzedaży telefonów. Po podpisaniu umowy klient mógł zrobić z telefonem co chciał. Telefony pobierało się z magazynu po podpisaniu umowy.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom B. S. jedynie w części wskazanej w zakresie dowodów na jakich Sąd się oparł przy ustalaniu stanu faktycznego. Za wiarygodne uznano wyjaśnienia potwierdzające zawieranie umów z K. D. oraz wskazujące na jej kłopoty finansowe. Za wiarygodne uznano również jej wyjaśnienia w zakresie poinformowania M. P. (1), że klient posiada dużą ilość telefonów komórkowych, które chce sprzedać. Tak samo wiarygodne są jej wyjaśnienia wskazujące

na fakt zatrudnienia w (...) (wówczas (...)), otrzymanie prowizji od 46 zawartych umów z Przychodnią oraz na cenę zbycia telefonów przez M. P. (1) po 1200 zł każdy.

Za niewiarygodne należy uznać wyjaśnienia oskarżonej zmierzające do wykazania, że umowy podpisane z K. D. były normalną transakcją biznesową, a ona sama nie miała świadomości jej przestępczego charakteru. B. S. jako doradca klienta biznesowego pracowała w (...) kilka lat. Ponadto zajmowała się od co najmniej 2008 r. obsługą Przychodni w zakresie usług telekomunikacyjnych. W dniu 20 sierpnia 2008 r. (...) zawarta została z Przychodnią (...) grupy kart”, na podstawie której Przychodnia otrzymała 21 kart SIM oraz telefonów komórkowych. W ramach tej umowy upoważnione zostały trzy osoby: K. K. (3), K. D. i P. S.. Osoby te mogły podpisywać umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, zamawianie i odbieranie telefonów i akcesoriów oraz innych zleceń wymagających formy pisemnej dotyczących zmian na koncie Abonenta czyli Przychodni, z dezaktywacją kart SIM łącznie. Jednak upoważnienie to było ważne jedynie odnośnie grupy kart, otrzymanej w związku z „Umową grupy kart”. Natomiast nie obejmowało podpisania indywidualnych, nowych umów. Wszystkie 46 umów zawarte w lutym 2011 r. były zupełnie nowymi zobowiązaniami – umowami indywidualnymi, które nie były objęte postanowieniem z „Umowy grupy kart”. K. D. nie była upoważniona do zawarcia takich umów, gdyż zakres jej pełnomocnictwa obejmował jedynie czynności związane z obsługą umowy kart, które już obowiązywały. B. S. miała świadomość tego, że K. D. nie jest upoważniona do zawarcia nowych umów, gdyż jako doświadczony pracownik знаła różnice pomiędzy umową z grupy kart a umową indywidualną. Ponadto zastrzeżenia Sądu budzi miejsca zawarcia umów – B. S. wskazała, że umowy zostały zawarte na parkingu przy Przychodni. Takie miejsce na podpisanie wielu umów wydaje się co najmniej nietypowe – dlatego oskarżone będąc tuż obok Przychodni nie weszły do niej żeby usiąść w biurze, podpisać umowy i przekazać telefony, jak to miało miejsce dotychczas. W ocenie Sądu podpisanie umowy na parkingu przed budynkiem i wydanie aparatów byłoby możliwe w przypadku indywidualnego klienta nabywającego jeden aparat, ale nadzwyczaj mało prawdopodobne w przypadku dużego klienta firmowego posiadającego swoją siedzibę, biuro i struktury organizacyjne. Natomiast K. D. wskazała, że 17 lutego 2011 r. umowy zostały zawarte w restauracji (...) w W., a 25 lutego 2011 r. a rogu al. (...) i ul. (...). W ocenie Sądu to wyjaśnienia K. D. zasługują na walor wiarygodności. Nie ma podstaw by twierdzić, że K. D. błędnie wskazała lokalizację zawarcia umów. Odnosząc się jeszcze do miejsca zawarcia umów to niewiarygodnym jest, że taka lokalizacja nie byłaby zaskoczeniem dla B. S., szczególnie że poprzednie umowy zawierane były w budynku Przychodni i to tam zostawiała dostarczone telefony, tablety i komputery. Świadek K. K. (3) zeznał, że zdarzało się, że B. S. przywoziła osobiście telefony do Przychodni. Natomiast nie słyszał żeby telefony były przekazywane poza terenem Przychodni. W wyjaśnieniach oskarżonej pojawiają się również pewne nieścisłości – na czasie pierwszych wyjaśnień w postępowaniu sądowym oskarżona powiedziała, że K. D. podpisała dokumenty, a telefonów które były w bagażniku nie chciała przyjąć. Natomiast w czasie uzupełniających wyjaśnień powiedziała, że na pierwsze spotkanie z K. D. raczej nie wzięła telefonów. Ponadto oskarżona wyjaśniła, że nie zdziwiła jej sprzedaż telefonów od razu po zakupie, co jest raczej nietypowym zachowaniem klienta, który podpisał 46 umów na najwyższy abonament i nie jest zainteresowany telefonami, a chce je jak najszybciej sprzedać. Wskazać należy, że nie było wcześniej sytuacji żeby Przychodnia odmówiła przyjęcia telefonów i chciała je sprzedać. W ocenie Sądu niewiarygodne i niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego jest zamówienie łącznie 46 telefonów (najpierw 16, a później 30) i zrezygnowanie przez zamawiającego z góry z aparatów. Zatem sprzedaż telefonów przez K. D. nie było normalną sytuacją – takie zachowanie powinno zastanowić B. S.. Ponadto B. S. wyjaśniła, że wiedziała o trudnej sytuacji finansowej w jakiej znajduje się K. D. że potrzebowała ona pożyczki. W czasie dokonywania transakcji K. D. była roztrzęsiona. Widać było w zachowaniu oskarżonej, że nie działała ona w imieniu Przychodni, a na własną rękę, szczególnie, że poza Przychodnią przyjęła pieniądze, a nie chciała odebrać telefonów. B. S. miała świadomość, że te telefony nie są przeznaczone dla Przychodni, że oskarżona zamierza je zbyć, a pieniądze uzyskane ze sprzedaży przeznaczyć na spłatę długów. Mając taką wiedzę nie poinformowała o tym innych pracowników Przychodni. Wskazać również należy, że K. D. nie była bezpośrednim klientem (...) – umowy zawierane były w imieniu i na rachunek Przychodni. Zatem rozporządzenie telefonami przez K. D. było niewłaściwe, niezgodne z prawem i powinno wzbudzić zdziwienie B. S., gdyż telefony miały być – przynajmniej w założeniu – dla pracowników Przychodni.

Powyższe nieścisłości wskazują na brak logiki w wyjaśnieniach oskarżonej i w takim zakresie nie mogą one zasługiwać na walor wiarygodności. W ocenie Sądu wyjaśnienia B. S. są w dużej mierze przyjętą przez nią linią obrony zmierzającą

do uniknięcia przez nią odpowiedzialności karnej. W ocenie Sądu nieprawdopodobnym jest, aby B. S. zawierając umowy była przekonana, że K. D. działa formalnie w imieniu i na rzecz Przychodni. Tym samym wiedziała, że dokonuje ona oszustwa i w nim uczestniczyła. Co więcej – wiarygodna jest wersja K. D., zgodnie z którą to B. S. była inicjatorką całego zdarzenia. Bowiem to B. S. jako pracownik operatora telefonii komórkowej wiedziała jak zorganizować taką transakcję i to ona załatwiła szybką sprzedaż aparatów znajdując do tego odpowiednią osobę.

M. P. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i początkowo odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania (k. 648). Dopiero na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2015 r. oskarżony złożył wyjaśnienia (k. 954-956). M. P. (1) wyjaśnił, że pracował w (...) od 2009 lub 2010 r. Ponieważ był dobrym i sumiennym pracownikiem to otrzymał umowę o pracę, samochód służbowy, opiekę medyczną, pakiet socjalny oraz wynagrodzenie stałe i prowizyjne. Znał B. S. od początku swojej pracy. Praca w (...) polegała na pozyskiwaniu nowych klientów i utrzymywali obecnych. B. S. skontaktowała się z nim w dwóch odstępach czasu z prośbą o pomoc w sprzedaży telefonów komórkowych klienta, co w ilości nie było w żaden sposób nadzwyczajne. Miesięczne plany sprzedażowe wynosiły około 80 numerów, zatem taka ilość telefonów nie wzbudzała podejrzeń, że może być coś nie tak. B. S. przekazała mu, że ma to wykonać na życzenie klienta. To nie należało do ich obowiązków, ale nowi klienci którzy chcieli przejść do innego operatora kalkulowali cenę sprzętu na pokrycie ewentualnych kar za przejście wcześniej. Jeśli klientowi zostało pół roku do końca umowy a chciał przejść do (...) to kalkulował wartość sprzętu by jego sprzedaż mogła służyć spłacie kar u wcześniejszego operatora. Kiedyś klienci biznesowi płacili bardzo duże rachunki i im się ten sprzęt należał, oferty bez sprzętu nie odbiegały szczególnie od tych sprzętowych. Klienci bardzo często kalkulowali sprzęt i używali go do spłaty kar lub faktur. Klienci oczekiwali od pracowników pełnego wsparcia w tym. Pracownicy chcąc nadążyć za realizacją comiesięcznych planów musieli wychodzić poza pewne z góry narzucone schematy. Jest dużo sklepów skupujących telefony, również na aukcjach internetowych są telefony pochodzących od operatorów. Okoliczności w jakich znalazł się oskarżony nie wzbudziły jego podejrzeń, że telefony mogły pochodzić z nielegalnego źródła. Poza tym jeśli sprzedawca nie realizuje planów naprawczych zostaje bardzo szybko zwolniony. Nie podejrzewał, że B. S. chce jego pomocy w sprzedaży aparatów, które mogłyby pochodzić z przestępstwa. Sprzedał telefony, a pieniądze w całości przekazał B. S. w dwóch partiach i potraktował to jako koleżeńską pomoc. Zależało mu na tej pracy i jeśli czułby, że są tam niejasności to nigdy by się nie podjął pomocy koleżance w sprzedaży telefonów. Wcześniej nie było takiej sytuacji żeby sprzedawał telefony. B. S. powiedziała mu, że chce sprzedać telefony klienta, z którym zawarła umowę i czy może jej pomóc. Nie rozmawiali szczegółowo na temat dlaczego ktoś chce sprzedać telefony. Wiedział tylko, że nie była to osoba fizyczna, bo pracowali w obszarze tylko i wyłącznie firm. Nie wie czemu B. S. zwróciła się do niego. Z tego co pamięta to telefonu kosztował około 1200 zł na wolnym rynku. W salonie ceny są zdecydowanie wyższe. Zadzwoił do człowieka, którego znalazł przez Internet, zapytał o cenę za dany model i mu sprzedał aparaty. Transakcja odbyła się gdzieś w centrum W.. Przy drugiej transakcji też znalazł kupca przez Internet, ale była to inna osoba niż przy pierwszej transakcji. Przy drugiej sprzedaży otrzymał taką samą cenę za telefony jak przy pierwszej. Nie wiedział przy pierwszej transakcji, że dojdzie do drugiej. Po tej sytuacji nie miał już przypadku sprzedaży telefonów od klientów – to była jednorazowa sytuacja. M. P. (1) słyszał o sytuacjach, że klienci sprzedawali 40 telefonów, które dostali przy umowach, on jednak nie pośredniczył w takich wypadkach.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego dotyczącym jego zatrudnienia w (...), znajomości z B. S. oraz opisem sprzedaży telefonów. Natomiast w pozostałym zakresie wyjaśnienia oskarżonego nie zasługują na walor wiarygodności. W ocenie Sądu wyjaśnienia M. P. (1) są w dużej mierze przyjętą przez niego linią obrony zmierzającą do uniknięcia przez niego odpowiedzialności karnej. Wyjaśnienia dotyczące oferty abonamentu z telefonem i bez telefonu stoją w sprzeczności z zeznaniami świadka Ł. R., który wskazał, że cena abonamentu wpływa na cenę aparatu na zasadzie - im większa wartość abonamentu, tym niższa wartość telefonu. W 2011 r. były abonamenty bez telefonu i były one tańsze o 30-50 % ale z większymi benefitami, jak na przykład więcej minut w cenie abonamentu. Zatem istniała istotna różnica pomiędzy ofertami z telefonem i bez telefonu. Oskarżony wyjaśnił, iż ta ilość telefonów z której klient miał zrezygnować nie wzbudziła jego podejrzeń, miał też zaufanie do koleżanki z pracy, która poprosiła go o dokonanie sprzedaży aparatów. Z tego co pamięta w tamtym czasie telefony kosztowały na wolnym rynku około 1200 złotych. W ocenie Sądu wyjaśnienia te sprzeczne są z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, szczególnie w zestawieniu z uznaną za wiarygodną informacją, iż oskarżony nigdy wcześniej i później nie wykonywał tego typu

czynności. Sprzedaż jednorazowo najpierw 16, a później 30 telefonów powinna wzbudzić co najmniej jego zdziwienie i wątpliwości odnośnie źródła pochodzenia telefonów. Natomiast M. P. (1) nie dociekał dlaczego klient chce sprzedać tyle telefonów i to w dodatku za zaniżoną wartość. W ocenie Sądu niewiarygodne jest to, iż oskarżony nie nabral żadnych podejrzeń i wątpliwości, co do źródła pochodzenia telefonów, w sytuacji gdy rzekomy klient zrezygnować miał z 46 nowo zakupionych aparatów i zgadza się na ich sprzedaż za prawie połowę ceny tj. 1200 zł podczas gdy w salonie miały one wartość powyżej 2.000 zł. Całkowicie niewiarygodnym jest stwierdzenie oskarżonego jakoby w tych okolicznościach nie zapytał B. S.o źródło pochodzenia aparatów, czy nie poprosił o wskazanie klienta, który zdecydował się na taki gest.

Za wiarygodne natomiast uznano zeznania świadków K. K. (3), J. C., M. L., E. O., M. D., Ł. R., A. C.i B. L.. Opierają się one na wiedzy fachowej świadków, a nie na ocenach czy własnych domysłach. Relacjonowane okoliczności pokrywają się z materiałem dowodowym w postaci dokumentacji. Ponadto zeznania świadków są logiczne i spójne. Jednocześnie osoby te były zaangażowane w niniejszą sprawę z racji pełnionych czynności służbowych w Przychodni lub w spółce (...)(...). Posiadały przez to bezpośrednią wiedzę, co do przedstawianych przez siebie okoliczności. Wskazać należy, że w zeznaniach K. K. (3) pojawiają się pewne nieścisłości dotyczące ilości kart SIM, którymi dysponowała Przychodnia, jednakże z uwagi na upływ czasu uznać należy, iż świadek nie pamiętał dokładnej liczby i nie jest to istotna okoliczność mająca znaczenie dla przedmiotowej sprawy. Świadek M. L. wskazał, że wartość telefonów objętych 46 umowami wynosiła 158.360,00 zł, natomiast z obliczeń wynika, że wartość telefonów wynosiła 98.337,42 zł. Suma wskazana przez świadka obejmuje nie tylko wartość telefonów ale również dodatkowo wartość usług telekomunikacyjnych, które Przychodnia miała zapłacić w związku z zawartymi umowami.

Sąd przyznał również walor wiarygodności dokumentom zgromadzonym w sprawie. Dokumenty te nie noszą cech podrobień czy przerobień, a dokumenty urzędowe pochodzą od właściwych organów i sporządzono je zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, przez uprawnione osoby. Ponadto okoliczności tam stwierdzone, w tym związane z podpisywaniem umów nie były kwestionowane przez oskarżonych.

Opinia sądowo psychiatryczna zasługuje na to, by poczynić na ich podstawie ustalenia faktyczne. Jest ona logiczna, kategoryczna i zawiera odpowiedzi na przedstawione pytania. Nie ma też podstaw, by odmawiać kompetencji biegłym ją sporządzającym. Wnioski z opinii nie były kwestionowane przez żadną ze stron procesu.

Sąd zważył, co następuje:

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego oraz poczynionych ustaleń Sąd doszedł od przekonania, iż wina i sprawstwo oskarżonych nie budzą wątpliwości.

Sąd uznał **K. D.** winną tego, że:

- w dniu 17 lutego 2011 roku w W., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc zatrudniona na stanowisku rejestratorki medycznej w (...), działając wspólnie i w porozumieniu z B. S. doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) S.A. w kwocie 34.204,32 zł, w ten sposób, że zawarła 16 umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych, wprowadzając w błąd pracowników (...) oraz (...)- co do zamiaru wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań i zakresu swojego umocowania do zawarcia przedmiotowej umowy, czym wyczerpała dyspozycję art. 286 § 1 kk,

- w dniu 25 lutego 2011 roku w W., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc zatrudniona na stanowisku rejestratorki medycznej w (...), doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) S.A. w kwocie 64.133,10 zł, w ten sposób, że zawarła 30 umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych, wprowadzając w błąd pracowników (...) oraz (...)- co do zamiaru wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań i zakresu swojego umocowania do zawarcia przedmiotowej umowy, czym wyczerpała dyspozycję art. 286 § 1 kk, przy czym Sąd uznał, że oba powyżej opisane czyny zostały popełnione w krótkich odstępach czasu oraz w podobny sposób, stanowią zatem jeden ciąg przestępstw opisany w art. 91 § 1 kk.

Sąd uznał **B. S.** winną tego, że:

- w dniu 17 lutego 2011 roku w W., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc zatrudniona jako doradca biznesowy w (...) S.A, działając wspólnie i w porozumieniu z K. D.doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...)w kwocie 34.204,32 zł w ten sposób, że zawarła z K. D.16 umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych wprowadzając w błąd pracowników (...) oraz (...) - co do zamiaru wywiązania się K. D.z zaciągniętych zobowiązań i zakresu jej umocowania do zawarcia przedmiotowej umowy, a także – przekazała M. P. (1)16 aparatów telefonicznych pochodzących z przedmiotowej umowy celem ich dalszej odsprzedaży, zaś uzyskaną ze sprzedaży kwotę przekazała K. D., czym wyczerpała dyspozycję art. 286 § 1 kk,

- w dniu 25 lutego 2011 roku w W., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc zatrudniona jako doradca biznesowy w (...) S.A, działając wspólnie i w porozumieniu z K. D.doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...)w kwocie 64.133,10 zł w ten sposób, że zawarła z nią 30 umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych wprowadzając w błąd pracowników (...) oraz (...) -co do zamiaru wywiązania się K. D.z zaciągniętych zobowiązań i zakresu jej umocowania do zawarcia przedmiotowej umowy, a także – przekazała M. P. (1)16 aparatów telefonicznych pochodzących z przedmiotowej umowy celem ich dalszej odsprzedaży, zaś uzyskaną ze sprzedaży kwotę przekazała K. D., czym wyczerpała dyspozycję art. 286 § 1 kk, przy czym Sąd uznał, że oba powyżej opisane czyny zostały popełnione w krótkich odstępach czasu oraz w podobny sposób, stanowią zatem jeden ciąg przestępstw opisany w art. 91 § 1 kk.

Przepis art. 286 § 1 kk stanowi, że kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania podlega karze pozbawienia wolności o 6 miesięcy do 8 lat.

Bezspornie przestępstwo określone w art. 286 § 1 kk jest przestępstwem przeciwko mieniu. Działanie sprawcy może polegać między innymi na wprowadzeniu w błąd osoby rozporządzającej mieniem, może ono przybrać postać działania czy zaniechania lub stanowić ich kombinację. Jest to przestępstwo umyślne, zaliczane do przestępstw kierunkowych (dolus directus coloratus). Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, w przypadku oszustwa jest to osiągnięcie korzyści majątkowej. Sprawca podejmując zachowanie musi mieć wyobrażenie pożądanego dla niego sytuacji, która stanowić ma rezultat jego zachowania.

Wprowadzenie w błąd oznacza zachowanie prowadzące do wywołania u danej osoby błędu, a więc fałszywego odzwierciedlenia rzeczywistości w świadomości tej osoby. Przy czym przed podjęciem działania przez sprawcę pokrzywdzony nie ma błędnego wyobrażenia o rzeczywistości. Nieprawidłowe odzwierciedlenie rzeczywistości w świadomości rozporządzającego mieniem stanowić ma więc rezultat podejmowanych przez sprawcę działań. Wprowadzenie w błąd musi dotyczyć tzw. istotnych okoliczności danej sprawy, które mogą mieć wpływ na podjęcie decyzji o rozporządzaniu mieniem. Nie wyklucza niekorzystności rozporządzenia okoliczność, że szkoda może być naprawiona, a w szczególności, że pokrzywdzonemu przysługuje roszczenie cywilne.

Zamiar sprawcy musi obejmować dwa elementy: jednym z tych elementów jest sposób zachowania się sprawcy, polegający na wprowadzeniu w błąd lub wyzyskaniu błędu czy też niezdolności do zrozumienia podejmowanych działań przez drugą stronę. Drugim zaś z elementów jest chęć osiągnięcia korzyści majątkowej w wyniku zastosowania przyjętego sposobu zachowania się i świadomość istnienia związku przyczynowego między przyjętym sposobem działania a dyspozycją majątkową dokonaną przez pokrzywdzonego.

Przy ustaleniu zamiaru sprawcy, który nie przyznaje się do winy, należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności (w tym dotyczące strony przedmiotowej), na podstawie których można by wyprowadzić wnioski czy mamy do czynienia z oszustwem. Zamiar sprawcy jakkolwiek jest faktem natury psychicznej, to dowodzenie tego faktu następuje na podstawie domniemań faktycznych, natomiast podstawą tego domniemania mogą być wszelkie okoliczności na podstawie których można wyprowadzić wniosek dotyczący woli i chęci sprawcy doprowadzenia pokrzywdzonego do

niekorzystnego rozporządzenia mieniem w celu uzyskania korzyści majątkowej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 2006 r., sygn. II KK 92/06, OSNwSK 2006).

Dokonane ustalenia faktyczne pozwoliły na przyjęcie, że w sprawie doszło do wprowadzenia w błąd spółki (...) S.A. – następcy prawnego (...), operatora sieci (...) oraz pracowników (...).

Działająca wspólnie i w porozumieniu z B. S., K. D. miała świadomość, że zawierane przez nią umowy nie będą nigdy wykonane. Jednocześnie wiedziała ona, że nie jest upoważniona do ich zawarcia, gdyż posiadała pełnomocnictwo do reprezentacji Przychodni jedynie w zakresie umowy grupy kart, a nie do tak znacznej ilości całkowicie nowych umów. Taka ilość telefonów nie była nigdy Przychodni potrzebna, w tym też celu przy pospisywaniu aneksów zawężono ich ilość do 7. Jednocześnie jednoznacznym zamiarem oskarżonej było szybkie spieniężenie telefonów uzyskanych wraz z umowami. Wiedziała przy tym, że Przychodnia zauważy nagły wzrost kwot faktur i będzie je kwestionować. Swoimi działaniami wprowadziła więc w błąd spółkę T., co do możliwości zawarcia tej umowy jako pełnomocnika Przychodni, a także co do zamiaru wywiązania się z tej umowy przez Przychodnię. Zamiar oskarżonej istniał jeszcze przed zawarciem umów i trwał w trakcie ich podpisywania. K. D. nie poinformowała nikogo o zawartych umowach. W momencie podpisywania umów przebywała na urlopie wypoczynkowym. Gdy w Przychodni zaczęto wyjaśniać kwestię wysokich faktur z (...) oskarżona twierdziła, że nie wie o co chodzi. Ponadto gdy (...) wysłało umowy do siedziby Przychodni (...) przechwyciła przesyłkę, usunęła swój podpis i pieczętę, skserowała umowy i przystawiła na nich ogólną pieczętę Przychodni. Dopiero gdy do przychodni dotarły umowy z jej podpisem przyznała się do podpisania umów. Oskarżona wprowadziła w błąd pracowników Przychodni.

Również czyn B. S. polegał na umyślnym wprowadzeniu w błąd swojego pracodawcy – spółki (...) oraz pracowników (...). B. S. wiedziała o tym, że umowy są podpisywane tylko w celu uzyskania telefonów, a K. D. nie jest uprawniona do ich podpisania. Sama proponowała takie rozwiązania wiedząc o kłopotach finansowych K. D. i razem z nią działając w celu uzyskania telefonów. B. S. działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, gdyż takie zdarzenie było dla niej korzystne, albowiem uzyskiwała dużą liczbę umów, z najwyższymi możliwymi abonamentami – co dla sprzedawcy było realizacją sporej części miesięcznego planu sprzedaży. W związku z czym uzyskała wysoką prowizję od (...).

Czyn obu oskarżonych doprowadził również do niekorzystnego rozporządzenia mieniem spółkę (...). Spółka ta straciła 46 telefonów komórkowych – albowiem sprzedała je w promocyjnych cenach, wręcz gratisowo – a nie uzyskała spodziewanych wpływów z abonamentów. Brak tych wpływów i wydanie po znikomej cenie 46 zaawansowanych technologicznie telefonów komórkowych Samsung zdaniem Sądu doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez tą spółkę. Szkodę jaką poniosła spółka Sąd wycenił na 98 337,42 zł (46 telefonów x 2.139 zł - 1,23 zł x 46).

Czyny oskarżonych należy zakwalifikować jako współsprawstwo. Ta forma zjawiskowa popełnienia czynu zabronionego, określona w art. 18 § 1 kk, polega na wspólnym wykonaniu czynu zabronionego przez co najmniej dwie osoby pozostające w porozumieniu.

Na przyjęcie powyższego pozwala ustalony stan faktyczny, w szczególności wyjaśnienia K. D., która wskazała w jaki sposób każda z oskarżonych działała w wykonaniu czynu zabronionego, jakie uzyskała korzyści. Obie oskarżone były też podczas wykonywania obu czynów zabronionych w kontakcie przez cały czas. Obie miały zamiar go popełnić, a podjęte działania wzajemnie się uzupełniały i wspólnie wypełniły znamiona występku z art. 286 § 1 kk.

Należy zwrócić uwagę, że zachowania zabronione zostały zrealizowane w dniach 17 i 25 lutego 2011 roku. Jednak dopiero po zawarciu umów w dniu 17 lutego 2011 r. i spożytkowaniu uzyskanych ze sprzedaży telefonów komórkowych pieniędzy, u K. D. pojawił się „nowy” zamiar dokonania kolejnego czynu zabronionego z art. 286 § 1 kk. Na powyższe przystąpiła również B. S.. Wspólnie i w porozumieniu dokonały one kolejnego podpisania umów w dniu 25 lutego 2011 roku. Mając na uwadze powyższe, przy kwalifikacji czynów oskarżonych K. D. i B. S. należało uwzględnić art. 91 § 1 kk, a nie art. 12 kk. Przepis art. 91 § 1 kk określa, że jeżeli sprawca popełnia w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, dwa lub więcej przestępstw, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych

przestępstw, sąd orzeka jedną karę na podstawie przepisu, którego znamiona każdy z tych przestępstw wyczerpuje, w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

W niniejszej sprawie sposób działania przez oskarżone zarówno 17 lutego jak i 25 lutego 2011 r. był identyczny. Spełniona jest również przesłanka krótkich odstępów czasu. Zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie panują rozbieżne poglądy co do wyznaczenia kryterium krótkich odstępów czasu. Jednak nawet najbardziej rygorystyczne poglądy wskazują, że może być to okres do kilkunastu dni. Oznacza to, że odstęp zaledwie kilku, tj. 8 dni, w pełni pozwala na przyjęcie powyższego. Czyny te popełniono również przed wydaniem pierwszego wyroku w sprawie.

Sąd uznał **M. P. (1)** winnego tego, że:

- w dniu 17 lutego 2011 w W. pomógł w zbyciu uzyskanych z czynu zabronionego 16 aparatów telefonicznych za kwotę po 1.200 zł za sztukę, w ten sposób, że przyjął od B. S. 16 telefonów, które sprzedał na wolnym rynku, przekazując następnie uzyskane z ich sprzedaży pieniądze B. S., przy czym na podstawie towarzyszących okoliczności powinien był i mógł przypuszczać, że aparaty te zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego, czym wyczerpał dyspozycję art. 292 § 1 kk,

- w dniu 25 lutego 2011 w W. pomógł w zbyciu uzyskanych z czynu zabronionego 30 aparatów telefonicznych za kwotę po 1.200 zł za sztukę, w ten sposób, że przyjął od B. S. 30 telefonów, które sprzedał na wolnym rynku, przekazując następnie uzyskane z ich sprzedaży pieniądze B. S., przy czym na podstawie towarzyszących okoliczności powinien był i mógł przypuszczać, że aparaty te zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego, czym wyczerpał dyspozycję art. 292 § 1 kk - przy czym Sąd uznał, że oba czyny zostały popełnione w krótkich odstępach czasu oraz w podobny sposób, stanowią zatem jeden ciąg przestępstw opisany w art. 91 § 1 kk.

Przepis art. 292 § 1 kk penalizuje zachowanie polegające na nabyciu, pomocy do zbycia, przyjęciu, pomocy do ukrycia rzeczy o której na podstawie towarzyszących okoliczności sprawca powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego.

W ocenie Sądu nie można przyjąć, że oskarżony dopuścił się czynu z art. 291 § 1 kk, natomiast ustalony stan faktyczny powołuje na przypisanie oskarżonemu tego, że dopuścił się występku spenalizowanego w art. 292 § 1 kk.

Przestępstwo z art. 292 § 1 kk może być popełnione jedynie nieumyślnie. Czyn ten może być popełniony gdy istniała możliwość przypuszczenia, że rzeczy te pochodzą z jakiegokolwiek czynu zabronionego. Sprawca nie zdaje sobie sprawy z tego, że rzecz została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, choć może i powinien przypuszczać, że tak jest. Przypuszczenia te bazują na wszystkich okolicznościach towarzyszących wejściu w posiadanie rzeczy. W niniejszej sprawie była to – niespotykana, wręcz hurtowa ilość zwracanych telefonów komórkowych. Były one jednocześnie nowe i osiągały ceny w granicach 2.139 zł za sztukę. M. P. (1) doskonale zdawał sobie sprawę z ich wartości albowiem zajmował stanowisko związane z branżą telekomunikacyjną. Ilość taka, niemalże hurtowa, a także zbycie ich od razu po uzyskaniu – to okoliczności mające decydujące znaczenie przy przypisaniu sprawstwa temu oskarżonemu. W normalnym obrocie tak duże transakcje nie zdarzają się na tyle często, by przejść nad tym do porządku dziennego. Oczywiście klient może spieniężyć pojedynczy telefon czy kilka, szczególnie jak są to modele otrzymane za złotówkę, przy niewygórowanym abonamencie. Natomiast pozbywanie się tak dużej liczby telefonów uzyskanych za symboliczną cenę tylko dzięki temu, że są w najwyższych planach taryfowych nie może być uznane za transakcję nie nasuwającą żadnych wątpliwości. Sam oskarżony stwierdził zresztą iż tylko raz w życiu pomagał w zbyciu telefonów z których miał zrezygnować klient i miało to miejsce w przedmiotowej sprawie. Ponieważ były to modele drogie, również to wskazuje na konieczność zachowania dalekiej ostrożności w zbadaniu legalności ich źródła. M. P. (1) jest osobą dostatecznie dojrzałą i dodatkowo dostatecznie rozebraną w rynku telekomunikacyjnym, by można było od niego wymagać, by powziął takie wątpliwości. Jako osoba będąca pracownikiem (...) powinien znać reguły i zasady obrotu telefonami komórkowymi. Klienci mogą sprzedawać pojedyncze telefony, a nie zamawiać 46 telefonów w najdroższych taryfach w cenie za 1,23 zł, po to by je następnie sprzedać po 1200 zł, czyli za cenę około połowy ich wartości. Znacznie korzystniejszy jest w takiej sytuacji zakup samego abonamentu bez aparatu, ewentualnie zakup do abonamentu gwarantującego dużą ilość czasu na rozmowy za niską cenę telefonów o niższych parametrach, osiągających w takich

abonamentach symboliczne ceny i ich spieniężenie – pozwalające na uzyskanie dodatkowych środków. Nie można również tracić z pola widzenia tego, że M. P. (1) – doskonale zdając sobie sprawę z cen tych telefonów z racji wykonywanego zawodu, sprzedał je za połowę realnej ceny.

Przy kwalifikacji prawnej występkę zarzucanego temu oskarżonemu również uwzględniono art. 91 § 1 kk. Z omówionych powyżej względów jest to zasadne. Zarówno odstępy czasu jak i sposób działania M. P. (1) przemawiają za kwalifikacją jego czynów z zastosowaniem art. 91 § 1 kk przy wymiarze kary.

Wszystkim oskarżonym można przypisać winę. Są oni osobami zdrowymi, dorosłymi o pełnym rozeznaniu w zachowaniach zabronionych. Nie ma podstaw do kwestionowania ich poczytalności w chwili czynu. B. S. i M. P. (1) są osobami związanymi z branżą telekomunikacyjną, znają zasady i reguły tego rynku. Jako pracownicy powinni działać zgodnie z interesami swojego pracodawcy. Z kolei K. D. miała prawo działać w imieniu Przychodni jedynie w ograniczonym zakresie – w ramach umowy grupy kart. Jej zachowanie było dokonane z premedytacją i w pełnej świadomości, że podpisywane przez nią umowy nie będą ważne. Działanie K. D. i B. S. uznać należy za podjęte w pełni umyślnie, z kierunkowym zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej. Stwierdzić należy, że oskarżeni są osobami zdatnymi do ponoszenia odpowiedzialności karnej. Stopień zawinienia każdego z oskarżonych Sąd uznał za znaczny.

Sąd zgodnie z art. 115 § 2 kk przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu wziął pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Zatem Sąd uznał, że działanie każdego z oskarżonych cechowało się znacznym stopniem społecznej szkodliwości. Należy zauważyć, że zachowania oskarżonych doprowadziły do znacznego pokrzywdzenia spółki (...) - mobile, która nie uzyskała spodziewanych wpływów po zawarciu 46 umów, jednocześnie sprzedając telefony w cenie 1,23 zł. Nie można pominąć tego, że wszyscy oskarżeni byli pracownikami stron tej umowy (Przychodni i sieci (...)) i powinni sumiennie wywiązywać się ze swoich obowiązków. Rozmiary wyrządzonej szkody operatorowi telekomunikacyjnemu – przy przyjęciu tylko wartości utraconych telefonów – oscylują wokół kwoty 100.000 zł. Sąd miał w polu widzenia również motywację oskarżonych, która była skierowana na osiągnięcie korzyści majątkowych. Dodatkowo wszyscy oskarżeni jako pracownicy powinni wykazać się dbałością o interesy pracodawcy, a nie działaniem na niekorzyść osób prawnych ich zatrudniających. Ponadto K. D. pieniądze uzyskane ze sprzedaży telefonów przeznaczył na spłatę długów i zakup alkoholu.

Sąd wymierzył karę według swojego uznania w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonych, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę uwzględniono motywację i sposób zachowania się sprawców, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawców i zachowanie się oskarżonych po popełnieniu przestępstwa.

Sąd uwzględnił wobec oskarżonych B. S. i M. P. (1) okoliczność związaną z ich uprzednią niekaralnością. Na korzyść K. D. poczytano natomiast to, że przyznała się do zarzucanego jej czynu, wyraziła ubolewanie i prawdziwie wskazała na wszystkie okoliczności jego popełnienia. Nie umniejszała przy tym swojej roli i nie próbowała przerzucać na nikogo odpowiedzialności za jego popełnienie.

Biorąc pod uwagę opisany wyżej stopień winy i społecznej szkodliwości czynu zabronionego popełnionego przez oskarżonych Sąd uznał, że karą adekwatną dla K. D. będzie 1 rok pozbawienia wolności, dla B. S. 9 miesięcy pozbawienia wolności, zaś dla M. P. (1) 5 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk orzeczone wobec oskarżonych kary pozbawienia wolności zawiesił na stosowne okresy próby – wobec K. D. – 5 lat, B. S. 3 lat oraz M. P. (1) – 2 lat. W ocenie Sądu jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec oskarżonych celów kary. Sąd miał też na względzie, że ustawodawca przyznaje prymat karom wolnościowym. Mając na uwadze stan faktyczny, orzeczenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności jawi się tutaj jako zbyt surowe. Należy jednak podnieść, że kara grzywny lub ograniczenia wolności w stosunku do M.

P. (2) byłaby z drugiej strony rażąco łagodna. Nie można pominąć tego, że łączna wartość 46 aparatów przez niego sprzedanych wynosiła prawie 100.000 zł, a instytucja ciągu przestępstw z art. 91 § 1 kk umożliwia wymierzenie kary pozbawienia wolności za czyn z art. 292 § 1 kk do 3 lat. Sąd określił okres próby wobec K. D. na maksymalny okres 5 lat, biorąc pod uwagę jej wcześniejszą karalność za czyny z art. 286 § 1 kk. W ocenie Sądu mimo tego, iż oskarżona deklaruje zdecydowaną zmianę swojego stylu życia (przede wszystkim zerwanie z nałogiem alkoholowym) Sąd musi zastosować środek probacyjny z najdłuższym okresem próby, chcąc sprawować pełną i realną kontrolę nad jej dalszymi poczynaniami, w szczególności nad przestrzeganiem porządku prawnego.

W stosunku do oskarżonych K. D. i B. S. Sąd na podstawie art. 46 kk orzekł o obowiązku naprawienia szkody na rzecz (...) S.A. Ograniczono go do kwoty 98.337,42 zł, którą to rozdzielono po równo w stosunku do każdej oskarżonej. W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie, jedynie kwota związana z utraconymi aparatami telefonicznymi jest pewna i udowodniona – i może być podstawą orzeczenia środka karnego z art. 46 kk. Nie można też pominąć, że poprzez orzeczony środek karny pokrzywdzona spółka odzyska całość środków związanych z telefonami komórkowymi, które to spodziewała się uzyskać. Przy sprzedaży promocyjnej za 1,23 zł operator telekomunikacyjny poprzez kwotę abonamentu uzyskuje przychody równoważące koszt tak wysokiego rabatu udzielonego na sam aparat telefoniczny. Jeśli zaś uzyska stosowną zapłatę za aparat, równą jego wartości, niepotrzebne jest dodatkowe finansowanie w postaci abonamentu. Aby podkreślić indywidualny charakter tego środka, każda z oskarżonych zobowiązana została do zapłaty w połowie kwoty 98.337,42 zł tj. kwot po 49.168,71 zł. W ocenie Sądu najpełniej odda to indywidualny charakter środka karnego z art. 46 kk. Zachowania każdego z oskarżonych w ten sam sposób przyczyniło się do tego, że telefony znalazły się w obrocie bezprawnie i nie ma możliwości ich odzyskania. Jednocześnie pozostałe rozliczenia związane z fakturami za usługi telekomunikacyjne są w ocenie Sądu niewystarczające by mogły stanowić podstawę orzeczenia wyższej kwoty środka karnego. Sąd uznał bowiem, że rozliczenia związane z uruchomionymi usługami, z których nikt nie korzystał, nie mogą być przedmiotem tego środka karnego. W niniejszej sprawie, na podstawie materiału dowodowego nie jest możliwe wyliczenie, które uwzględni to, że w rzeczywistości usługi nie były realizowane, a karty SIM od telefonów spoczywały cały czas w sejfie. Usługi te nie były przez Przychodnię uznane. Okoliczności związane z tym należałoby dodatkowo udowodniać, co nie mieści się w formule procesu karnego. Jednocześnie nie zamyka to drogi pokrzywdzonemu do dochodzenia roszczeń w postępowaniu cywilnym. Jednocześnie wskazać należy, iż Sąd nałożył obowiązek naprawienia szkody wyłącznie na oskarżone K. D. i B. S. uznając, iż to one jako główni sprawcy oszustwa powinny ponosić ciężar naprawienia szkody.

W ocenie Sądu wymierzona w ten sposób kara oraz środek karny powinny odnieść właściwy skutek zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i ogólnej.

W zakresie prewencji indywidualnej orzeczona kara oraz środek karny winny skłonić oskarżonych do ponownej analizy podjętych zachowań i zapobiec powrotowi do przestępstwa oraz wzmocnić poczucie odpowiedzialności za penalizowane przepisami kodeksu karnego zachowania. Natomiast w zakresie prewencji ogólnej orzeczona kara i środek karny uświadomią społeczeństwu, iż popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 kk, a także 292 § 1 kk wiąże się z reakcją wymiaru sprawiedliwości, która obejmuje nie tylko wymierzenie kary, ale także środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody – który może być wysoki.

Ustalony stan faktyczny przemawia za koniecznością oddalenia złożonego powództwa cywilnego. Powództwo oparte było na twierdzeniach oskarżyciela posiłkowego – tj. Przychodni, iż poprzez swoje działania K. D. i B. S. doprowadziły Przychodnię do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 13.843,11 zł. Okoliczności z tym związane, w toku przeprowadzonego przewodu sądowego, nie potwierdziły się jednak. W ramach współpracy z Przychodnią, spółka (...) anulowała roszczenia wynikłe z umów zawartych w dniach 17 lutego 2011 r. i 25 lutego 2011 r. Wynika to z zeznań zarówno pracowników (...): E. O., M. L., jak również pracowników Przychodni A. C. i K. K. (3). Oznacza to, że na chwilę wyrokowania w niniejszej sprawie, Przychodnia nie jest już pokrzywdzona finansowo działaniami oskarżonych, albowiem kwoty, które miała uiścić na rzecz operatora (...) zostały przez tą spółkę anulowane. Jak zeznała to osoba najlepiej zorientowana w kwestii ewentualnych wierzytelności przychodni tj. jej główny księgowy A. C. – „Ta kwota wynikająca z umów po lutym 2011 roku to kwota około 60 000 zł, która została skorygowana przez (...) w całości. Ta kwota 13 000 złotych dotyczy wszystkich umów zawieranych przed lutym 2011 roku. Ta kwota

dotyczy wyłącznie pani D.”. Treść zeznań w sposób oczywisty wskazuje, iż Przychodnia ma określone roszczenia wobec K. D. związane z jej wcześniejszą pracą w przychodni, ale nie dotyczą one rozliczeń związanych z czynami z lutego 2011 r. będącymi przedmiotem niniejszego postępowania. W myśl art. 415 kc kto ze swej winy wyrządził drugiemu szkodę, zobowiązany jest do jej naprawienia. Szkoda w tym wypadku – stanowi wartość zobowiązania Przychodni wobec sieci (...). Szkoda wskazana przez Przychodnię w powództwie cywilnym dotyczy wyłącznie umów zawartych przed 17 lutego 2011 r. Natomiast odnośnie szkody powstałej w wyniku zawarcia umów w dniu 17 lutego 2011 r. i 25 lutego 2011 r. to szkoda wyniosła ponad 60.000 zł, jednak (...)skorygowała te faktury i Przychodnia nie była zobowiązana do uiszczenia tej kwoty. W związku z powyższym roszczenia Przychodni nie mają bezpośredniego związku z zarzutem oskarżenia, a dotyczą innych umów i rozliczeń pomiędzy Przychodnią a K. D.. W związku z pozostawieniem powództwa cywilnego bez rozpoznania Przychodnia będzie mogła dochodzić wskazanej w pozwie kwoty w odrębnym postępowaniu cywilnym. Zgodnie z art. 65 § 1 kpk Sąd powinien odmówić przyjęcia powództwa cywilnego Przychodni przed wszczęciem przewodu sądowego. W związku z tym, iż na wskazanym powyżej etapie postępowania kwestia rozliczeń Przychodni nie została jeszcze doprecyzowana (Sąd poczynił dokładne ustalenia w tym zakresie dopiero po przesłuchaniu świadków) zastosowanie znajduje przepis art. 65 § 3 kpk zgodnie z którym Sąd pozostawia powództwo cywilne bez rozpoznania, jeżeli po rozpoczęciu przewodu sądowego ujawni się okoliczności wymieniona w § 1 kpk – w tym przypadku zachodzi przesłanka z art. 65 § 1 pkt. 2 kpk – tj. roszczenie nie ma bezpośredniego związku z zarzutem oskarżenia.

Orzeczenie o kosztach oparte jest o treść art. 626 § 1 kpk oraz 624 § 1 kpk i 627 kpk. Sąd zwolnił częściowo oskarżonych od zapłaty kosztów sądowych, uznając, że orzeczony środek karny stanowić będzie dla nich znaczne obciążenie majątkowe. Zwolnienie to objęło wydatki Skarbu Państwa. Natomiast wszyscy oskarżeni będą w stanie uiścić koszty sądowe związane z opłatami należnymi Skarbowi Państwa za wymierzone im kary pozbawienia wolności. Ich niska wysokość pozwoli oskarżonym na poniesienie tego kosztu – mając na uwadze ich sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów.

Na rzecz obrońcy K. D. zasądzono od Skarbu Państwa należne wynagrodzenie, ponieważ koszty pomocy prawej udzielonej z urzędu nie zostały pokryte w całości ani w części.

Mając na uwadze powyższe rozważania i na podstawie powołanych powyżej przepisów Sąd orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.